

Podwójne standardy

22 kwietnia 2007 roku gazeta „Dagens Naeringsliv Magasinet” opublikowała artykuł, który wstrząsnął Norwegią. Dotyczył on łapówek wartych wiele milionów dolarów, jakie norweski Scancem zapłacił przedstawicielom rządu Ghany*.

Geir Imset i Harald Vanvik, autorzy artykułu, jedni z najbardziej szanowanych dziennikarzy w Norwegii byli zdania, że proceder trwał co najmniej pięć lat.



Do Norwegii przybyli redaktorzy z Ghany - Asare Otchere-Darko i Kweku Baako, którzy w czasie prowadzonego przez nich własnego dochodzenia, przeprowadzili wywiad z Erikiem Solheimem, ministrem rozwoju międzynarodowego, który podczas rozmowy powiedział: "Jestem zdruzgotany tym, co norweska firma robiła w przeszłości w Ghanie".

Firma Scancem jest przedsiębiorstwem wielonarodowym, właścicielem lokalnej firmy Ghacem, które przez lata zdążyło zapłacić urzędnikom z Ghany ponad 4 miliony dolarów. Miały one pomóc w zdobyciu wiodącej roli w przemyśle cementowym w tym kraju.

W artykule zatytułowanym "Szary cement, czarne pieniądze" wskazuje się byłego prezydenta Rawlinga, jego żonę i współpracownika prezydenta jako osoby, które otrzymały pieniądze od Scancem.

Ghańscy dziennikarze przyparli ministra do muru, żądając od niego wyjaśnień, w jaki sposób jest możliwa aż taka rozbieżność między wizerunkiem Norwegii, jako lidera na scenie stosowania standardów etycznych i jej bezczynnością wobec korupcyjnych praktyk stosowanych przez wielonarodowe firmy. Minister próbował tłumaczyć się, że od 2003 roku, pod rządami premiera Jensa Stoltenberga antykorupcyjna polityka Norwegii uległa sporej poprawie, a dotyczy to między innymi zlikwidowania ulgi podatkowej, której podlegały podmioty wypłacające łapówki zagranicznym urzędnikom. Asare Otchere-Darko i Kweku Baako sami odpowiedzieli na zadane przez siebie pytanie, nazywając to stosowaniem przez Norwęgę podwójnych standardów.

Co więcej, dziennikarze przytoczyli fragment orzeczenia sądu w Norwegii, po to tylko, by udowodnić, że samo rozumienie prawa przez norweski sąd może wprowadzić w osłupienie.

W uzasadnieniu jednego z wyroków w sprawie cywilnej przeciwko Tor Egil Kjelsaas'owi, byłemu dyrektorowi Scancem w Afryce - w sprawie, w której domagano się zwrotu 4.3 milionów dolarów (25 milionów koron norweskich), które Kjelsaas przywłaszczył z zamiarem przekupienia czołowych polityków afrykańskich, sędzia Trine Standal uznał, iż dwie strony w tej sprawie uzgodniły, że łapówki nie są sprzeczne z prawem norweskim, ghańskim czy nigeryjskim.

Orzeczenie to budzi zdumienie, ponieważ prawo karne, zarówno w Ghanie, jak i Nigerii już od lat 60 ubiegłego wieku ma jasne uregulowania antykorupcyjne.

Sami politycy w Ghanie wydawali się być nieświadomi zachowań korupcyjnych i jawnie przyznawali, że takowe miały miejsce. Obeng, na przykład, szczerze wyznał, pytany, w jaki sposób zdobył miliony dolarów, że "Przekazywałem im informacje o wyznaczonych ogólnych warunkach przetargów i informowałem ich o zmianach politycznych związanych z rządem". (Ghanaweb.com 22 lipca 2007).

W Stanach Zjednoczonych przekazywanie informacji w taki sposób, w jaki zrobił to Obeng ma swój termin prawny - "Insider trading", który z założenia powoduje nierówność w dostępie do np. zamówień publicznych. Praktyki te są karane wysokim odszkodowaniem, mogą nieść za sobą również długoletnie wyroki więzienia.

W Polsce handlowanie poufnymi informacjami jest również przestępstwem. Informacja poufna to precyzyjna informacja dotycząca spółki giełdowej, która nie została jeszcze przekazana do publicznej wiadomości, jest wykorzystana przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych i w istotny sposób wpływa np. na cenę akcji.

Przekupienie urzędników w Ghanie spowodowało przejęcie 75 procent akcji spółek cementowych w tym kraju przez firmę, której siedziba mieści się w Norwegii. Ciężar nielegalnych transakcji ponoszą mieszkańcy Ghany do dziś, ponieważ nieetyczne

praktyki spowodowały kolosalny wzrost cen cementu w tym kraju.

* rząd Ghany był wówczas zdominowany przez Krajowy Kongres Demokratyczny

Źródła: thestatesmanonline.com; theghanaianjournal.com; ghanaweb.net; Money.pl